



Sygn. akt II KK 411/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza,
w sprawie **K.W.**

oskarżonego z art. 300 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 12 kwietnia 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 8 maja 2017 r., sygn. akt X Ka [...] /17,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 29 grudnia 2016 r., sygn. akt V K [...] /14,

**I. uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w P. i sprawę przekazuje temu Sądowi do
ponownego rozpoznania;**

**II. zarządza zwrot oskarżycielowi posiłkowemu M.D. opłaty od
kasacji w kwocie 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych).**

UZASADNIENIE

K.W. został oskarżony o popełnienie czynu z art. 300 § 2 k.k. polegającego na tym, że w okresie od 20 marca 2009 r. do 26 października 2009 r. w P., jako prezes zarządu „C” Sp. z o.o. w P., w celu udaremnienia wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 11 grudnia 2006 r., sygn. akt I Co [...] /06, w nadaniu klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu sporządzonemu przed notariuszem H. Ż. w dniu 28 lipca 2004 r. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt I ACa [...] /10, zbył pomimo wpisania w księdze wieczystej KW [...] ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu, zagrożone zajęciem mienie ruchome w postaci udziałów w nieruchomości położonej w P. przy ul. [...], czym doprowadził do udaremnienia zaspokojenia wierzyciela M.D.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 29 grudnia 2016 r., w sprawie V K [...] /14, oskarżony K.W. został uniewinniony od zarzutu popełnienia tego przestępstwa.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M.D., który zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego i w oparciu o art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 - 3 k.p.k. zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

a/ art. 5 § 2 k.p.k. poprzez jego zastosowanie w przypadku powzięcia przez sąd wątpliwości co do wykładni przepisów prawa, kiedy to przepis ten ma zastosowanie do sytuacji wystąpienia realnych wątpliwości interpretacyjnych, których usunięcie w drodze zastosowania reguł wykładni prawa nie było możliwe, tymczasem Sąd Rejonowy zaniechał dokonania pogłębionej wykładni przepisów prawa, które zdaniem tego Sądu budziły wątpliwości interpretacyjne;

b/ art. 399 k.p.k. poprzez zaniechanie zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu na art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 308 k.k. w sytuacji, kiedy to oskarżony pełnił funkcję Prezesa Zarządu dłużnika - „C” Sp. z o. o. w P.;

c/ art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., poprzez niedokonanie modyfikacji opisu czynu zarzucanego oskarżonemu, kiedy to zachowanie oskarżonego zmierzało również do udaremnienia wykonania postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 lutego 2008 r. o udzieleniu zabezpieczenia w sprawie z powództwa M.D. przeciwko „C” sp. z o.o., co skutkowało błędnym przyjęciem, że oskarżony nie mógł dopuścić się czynu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu w postaci wyroku Sądu

Apelacyjnego w W. z dnia 15 marca 2011 r., (I ACa [...]/10), wydanego po dacie czynu;

2/ obrażę prawa materialnego, a to:

- art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 527 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że odpowiedzialności karnej z tego przepisu podlega jedynie tzw. dłużnik osobisty;
- art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 527 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że osoba trzecia, o której mowa w art. 527 (i następne) k.c., nie jest dłużnikiem osobistym pokrzywdzonego (powoda ze skargi pauliańskiej), a należy ją zaliczyć do niepodlegających ocenie karnej dłużników rzeczowych, kiedy to na gruncie prawa polskiego przyjmuje się, iż w przypadku wyroku ze skargi pauliańskiej powstaje ustawowe zobowiązanie osoby trzeciej, a w rezultacie wydania poprzedzającego wyrok postanowienia o zabezpieczeniu roszczenia, pozwany staje się przyszłym dłużnikiem osobistym z tytułu obowiązku znoszenia egzekucji z jego majątku;
- art. 308 k.k. poprzez jego niezastosowanie i wyeliminowanie go z kwalifikacji prawnej czynu, kiedy to oskarżony pełnił funkcję Prezesa Zarządu dłużnika „C” Sp. z o. o. w P.;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu, że K.W. nie działał z zamiarem kierunkowym, kiedy to miał pełną wiedzę o toczącym się postępowaniu z tytułu skargi pauliańskiej oraz o treści udzielonego przez Sąd zabezpieczenia, co skutkowało bezzasadnym przyjęciem, iż sprawca nie działał z zamiarem kierunkowym popełnienia czynu zabronionego.

W konkluzji autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 8 maja 2017 r., sygn. akt X Ka [...]/17, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k., art. 518 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 1 i 2 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na:

1/ obrazie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a/ art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 353 k.c., poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieobjęciu zakresem znaczeniowym pojęcia „dłużnik”, również takiej osoby, która jest zobowiązana do spełnienia na rzecz wierzyciela świadczenia niepieniężnego „znoszenia”, tj. obowiązku znoszenia prowadzonej egzekucji, co spowodowało przyjęcie, że czyn oskarżonego nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., gdyż jego zachowanie nie mieści się w zakresie tej normy prawnej - a w konsekwencji utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

b/ art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 527 k.c., poprzez błędną ich wykładnię polegającą na nieobjęciu zakresem znaczeniowym pojęcia „dłużnik” zawartego w normie prawnej z art. 300 § 2 k.k., osoby trzeciej w rozumieniu przepisu art. 527 k.c., co spowodowało przyjęcie, że czyn oskarżonego nie wypełniał znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., gdyż jego zachowanie nie mieści się w zakresie wskazanej normy prawnej - a w konsekwencji utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

c/ art. 300 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię co do znamienia w postaci „udaremnienia wykonania orzeczenia sądu”, w sytuacji, w której działanie sprawcy w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu może mieć miejsce przed uzyskaniem takiego orzeczenia, jednakże po uzyskaniu przez dłużnika świadomości, że wierzyciel wystąpił, czy też ma poważny zamiar wystąpić z egzekucją przeciwko dłużnikowi, co spowodowało błędną wykładnię skutków wpisu ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu ze skargi pauliańskiej w księdze wieczystej nieruchomości, na gruncie odpowiedzialności karnej za czyn z art. 300 § 2 k.k.;

d/ art. 308 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. będące przedmiotem toczącego się postępowania zostało popełnione w imieniu „C” Sp. z o.o. przez osobę upoważnioną do jej reprezentacji (prezesa zarządu), co spowodowało niepełną i w konsekwencji błędną kwalifikację prawną czynu oskarżonego;

2/ obrazie przepisu postępowania, tj. art. 7 k.p.k., polegającej na rażąco dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego w zakresie zamiaru kierunkowego oskarżonego z art. 300 § 2 k.k. w sytuacji, kiedy oskarżony miał wiedzę o

istniejącym wpisie ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu z tzw. skargi pauliańskiej, co przy mierniku staranności i wiedzy przeciętnego człowieka wskazuje, iż miał wiedzę co do braku możliwości dokonania czynności dotyczącej udziału w nieruchomości, co spowodowało błędną ocenę zamiaru oskarżonego i w konsekwencji obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 300 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o oddalenie skargi jako bezzasadnej.

Swoje stanowisko przedstawił także obrońca oskarżonego, który wniósł o oddalenie kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M.D., jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej zarówno prokurator Prokuratury Krajowej, jak i obrońca oskarżonego, wnieśli o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M.D. była trafna i w konsekwencji doprowadziła do uchylenia zarówno wyroku Sądu odwoławczego jak i wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego merytorycznego rozpoznania.

Należy przypomnieć, że w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji ustalił następujące fakty:

W dniu 28 lipca 2004 r. TBS „M” Sp. z o.o. zobowiązała się do zaspokojenia roszczeń przysługujących M.D. z tytułu wyświadczonych przez niego usług w kwocie 697.083,60 zł. Nadto zobowiązała się do ustanowienia hipoteki umownej zwykłej zabezpieczającej tę wierzytelność oraz hipoteki kaucyjnej zabezpieczającej zapłatę odsetek, na nieruchomościach spółki - lokalach przy ul. [...] w P. - po ich wybudowaniu i wyodrębnieniu z nieruchomości objętej księgą wieczystą nr [...]. Spółka TBS „M” na mocy art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. poddała się egzekucji w akcie notarialnym w zakresie obowiązku zapłaty powyższej wierzytelności

głównej i odsetek. W dniu 11 grudnia 2006 r. Sąd Rejonowy w W. nadał temu aktowi notarialnemu klauzulę wykonalności co do zapłaty kwoty 198.090 zł.

Następnie Spółka TBS „M” przeniosła własność należącego do niej składnika majątku w postaci udziału w powyższej nieruchomości na rzecz „M” Sp. z o.o. Ta Spółka z kolei zbyła w dniu 6 kwietnia 2006 r. nieruchomość na rzecz „C” Sp. z o.o., w której prezesem zarządu był K.W.

W dniu 5 listopada 2008 r. M.D. pozwał „C”. o uznanie umowy sprzedaży nieruchomości przy ul. [...] w P., za bezskuteczną wobec niego. W dniu 13 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w W. udzielił zabezpieczenia dochodzonego pozwem roszczenia poprzez wpisanie w księdze wieczystej nr [...] ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu. Pismem z dnia 7 marca 2008 r. pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M.D. wezwał „C” do polubownego załatwienia roszczenia.

Jednakże w odpowiedzi z dnia 10 kwietnia 2008 r. „C” oświadczyła, że roszczenie to jest bezpodstawne. W budynku wybudowanym na przedmiotowej nieruchomości „C” wyodrębniła lokale mieszkalne, które zbyła osobom trzecim. Za Spółkę działał wówczas jako prezes zarządu oskarżony K.W. Wyodrębnianie i sprzedaż lokali następowało w formie aktów notarialnych sporządzanych w okresie pomiędzy 23 marca 2009 r. a 26 października 2009 r. Notariusz w aktach notarialnych umieszczał początkowo informację o wpisanej w księdze wieczystej wzmiance dotyczącej roszczenia M.D. wobec TBS „M” Sp. z o.o. W późniejszym okresie umieszczał informację o wpisanym w księdze wieczystej ostrzeżeniu o toczącym się postępowaniu z powództwa M.D. przeciwko „C” o uznanie za bezskuteczną wobec powoda umowy sprzedaży udziału w nieruchomości, zawartej pomiędzy „M”, a „C”.

W dniu 17 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo M. D. przeciwko „C”, lecz w dniu 15 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny w W. uchylił ten wyrok i orzekł, że wskazana umowa z dnia 6 kwietnia 2006 r. jest bezskuteczna wobec M.D. (k. 1095).

Podjmując decyzję o uniewinnieniu oskarżonego Sąd Rejonowy stwierdził między innymi - „(...) reprezentowana przez oskarżonego spółka nie jest i nie była dłużnikiem pokrzywdzonego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego, a w konsekwencji i w rozumieniu art. 300 § 2 k.k. Wskazać należy, iż powołane

podmioty nigdy nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy, z którego wynikałaby wierzytelność powołanego pokrzywdzonego wobec powołanej spółki. Stosunek takowy łączył natomiast pokrzywdzonego z TBS „M” Sp. z o.o., który to podmiot dokonał zbycia na rzecz „M” Sp. z o.o. nieruchomości położonej przy ul. [...] w P., która to spółka dokonała następnie odpłatnego zbycia na rzecz reprezentowanej przez oskarżonego spółki udziałów w w/w nieruchomości. Reprezentowana przez oskarżonego spółka jest zatem nie tyle „osobą trzecią”, a „osobą czwartą” w rozumieniu art. 531 § 2 k.c. Zauważyć należy, iż ani podmiot na którego rzecz dłużnik (TBS „M” Sp. z o.o.) dokonał czynności prawnej z pokrzywdzeniem swojego wierzyciela (osoba trzecia w rozumieniu art. 527 § 1 k.c.), ani też podmiot na rzecz którego dokonano kolejnej czynności prawnej (osoba „czwarta” w rozumieniu art. 531 § 2 k.c.) nigdy nie staje się zatem dłużnikiem w pierwotnym stosunku zobowiązaniowym, a jedynie wierzycielowi przysługują w stosunku do niej konkretne przewidziane prawem uprawnienia, a mianowicie możliwość żądania uznania tej czynności za bezskuteczną (...).

Następnie Sąd I instancji stwierdził, że podmiotem czynu określonego w art. 300 § 2 k.k. może być wyłącznie osoba ponosząca względem wierzyciela odpowiedzialność osobistą, natomiast poza kręgiem podmiotów zdalnych do popełnienia przestępstwa określonego w tym przepisie stoją osoby, które ponoszą względem jakiegoś podmiotu jedynie odpowiedzialność rzeczową, związaną z oznaczonym przedmiotem majątkowym, to jest, dłużnicy rzeczowi, a tylko w takiej kategorii można traktować reprezentowaną przez oskarżonego spółkę. Sąd odwołał się do jednego z poglądów wyrażanych w doktrynie na gruncie interpretacji znamion czynu z art. 300 k.k. (*stanowisko J. Majewskiego [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom III, pod red. A. Zolla, Zakamycze 2006, teza 20*).

Stanowisko Sądu I instancji w pełni zaakceptował Sąd odwoławczy rozpoznając apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Jednocześnie, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego na gruncie prawa cywilnego, podniósł między innymi – „(...) wierzyciel nie może wszcząć i prowadzić egzekucji przeciwko osobie trzeciej w celu zaspokojenia wierzytelności chronionej skargą pauliańską, ani przyłączyć się do takiej egzekucji, lecz może wyłącznie

kontynuować egzekucję prowadzoną przeciwko pierwotnemu dłużnikowi (...)” – w tym zakresie zacytowano tezę Sądu Najwyższego wyrażoną w postanowieniu z dnia 12 grudnia 2012 r., w sprawie III CZP 79/12, (OSNC 2013, nr 6, poz. 80). Konkludując Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro w rozpoznawanej sprawie tym pierwotnym dłużnikiem była spółka TBS „M”, to osobie trzeciej, jaką była „C” – „nie przysługiwały żadne prawa w stosunku do mienia, wobec którego czynność będąca przedmiotem skargi pauliańskiej uznana została za bezskuteczną. Tym samym, wierzyciel posiadał w dalszym ciągu jednego dłużnika - (...) TBS „M” sp. z o.o. Natomiast osoba trzecia - „C” sp. z o.o. nie nawiązała żadnego stosunku z wierzycielem, a tym samym nie stała się w żadnym wypadku dłużnikiem wierzyciela zarówno osobistym, jak i rzeczowym”.

Trudno nie dostrzec, że Sąd odwoławczy w tym przypadku wyraził pogląd znacznie dalej idący, niż uczynił to Sąd Rejonowy.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela stanowisk wyrażonych przez Sądy obydwu instancji, które dokonały błędnej wykładni znamion czynu z art. 300 § 2 k.k., jak również nie dostrzegły istoty instytucji, jaką jest skarga pauliańska. Należy zauważyć, że w przedmiotowej sprawie kluczowe jest udzielenie odpowiedzi przede wszystkim na dwa pytania:

1/ po pierwsze, czy istniał stosunek zobowiązaniowy między „C” reprezentowaną przez prezesa jej zarządu oskarżonego K.W., a wierzycielem M. D., który prowadziłyby do uznania, że podmiot trzeci względem głównego stosunku zobowiązaniowego może zostać zaliczony w poczet „dłużników”, o których mowa w art. 300 § 2 k.k.?

2/ po drugie, czy podmiotem przestępstw określonych w art. 300 § 2 k.k. może być tylko osoba ponosząca względem wierzyciela odpowiedzialność osobistą, czy również osoby, które ponoszą odpowiedzialność rzeczową?

Odpowiadając na pierwsze z tych pytań należy stwierdzić, że taki stosunek zobowiązaniowy w rzeczywistości istniał. Nie można pomijać faktu, że w wyniku wydania postanowienia o zabezpieczeniu powództwa o uznanie za bezskuteczną wobec powoda M.D. umowy sprzedaży nieruchomości objętej niniejszym postępowaniem i poprzez wpisanie w księdze wieczystej ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu, dłużnikiem w rzeczywistości stała się spółka „C”. Co najmniej

od tego też momentu K.W. zyskał wiedzę, że nieruchomości jest sporna i może podlegać egzekucji. Wszystkie akty notarialne, na podstawie których przeniesiono własność lokali na nieruchomości zostały sporządzone po tej dacie, czyli po dokonaniu wpisu do księgi wieczystej, co nastąpiło w dniu 7 maja 2009 r. Na istnienie takiego stosunku zobowiązaniowego wskazał również Sąd Okręgowy w W., Wydział IV Cywilny, w wyroku z dnia 12 sierpnia 2015 r., podnosząc w uzasadnieniu, że dłużnikiem powoda - tj. M.D. - na skutek uwzględnienia powództwa w sprawie o sygn. akt XVI GC [...] /08, stała się spółka „C”.

Nie można zaakceptować stanowiska Sądu I instancji, że reprezentowana przez oskarżonego „C” jest „nie tyle „osobą trzecią”, a „osobą czwartą” w rozumieniu art. 531 § 2 k.c. Ale nawet gdyby przyjąć, że istotnie stała się „osobą czwartą”, to należy stwierdzić, iż w orzecznictwie sądowym nie budzi wątpliwości fakt, iż w takim przypadku strona powodowa również uzyskuje prawną możliwość zaspokojenia wierzytelności.

Jak podnosi się – „Według art. 531 § 1 k.c. uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli następuje w drodze powództwa lub zarzutu przeciwko osobie trzeciej, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową. Zgodnie natomiast z art. 531 § 2 k.c., w wypadku gdy osoba trzecia rozporządziła uzyskaną korzyścią, wierzyciel może wystąpić bezpośrednio przeciwko osobie, na rzecz której rozporządzenie nastąpiło, jeżeli osoba ta wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo jeżeli rozporządzenie było nieodpłatne. Ubezskutechnieniu może podlegać również czynność prawna, w wyniku której korzyść majątkową należącą poprzednio do dłużnika nabyła kolejna osoba; innymi słowy, osobą, na rzecz której rozporządzenie nastąpiło w rozumieniu art. 531 § 2 k.c. jest bezpośredni następca pod tytułem szczególnym osoby trzeciej lub jej dalszy następca” (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2017 r., III CSK 143/16, LEX nr 2312011; postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2012 r., I Acz 711/12, LEX nr 1163458*).

W kasacji zarzucono, że do naruszenia art. 300 § 2 k.k. w zw. z art. 353 k.c. doszło poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na nieobjęciu zakresem znaczeniowym pojęcia „dłużnik” również takiej osoby, która jest zobowiązana

do spełnienia na rzecz wierzyciela świadczenia niepieniężnego „znoszenia”, tj. obowiązku znoszenia prowadzonej egzekucji.

W doktrynie i orzecznictwie występuje w zasadzie jednolity pogląd, że pojęcie „dłużnik”, a zatem istnienie stosunku zobowiązaniowego (o dowolnym charakterze) należy rozstrzygać zgodnie przepisami oraz ich interpretacją wynikającą z prawa cywilnego. Nie ma potrzeby w tym miejscu szerszego rozważania w zakresie podstawowej definicji „dłużnika”. Wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, że jest nim strona zobowiązana w stosunku prawnym zobowiązaniowym do spełnienia określonego świadczenia wobec wierzyciela.

Należy za to odnieść się do przepisu art. 527 k.c., w którym uregulowana została instytucja skargi pauliańskiej, czyli rodzaju powództwa, którego treścią jest żądanie uznania danej czynności prawnej za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela, którego sytuacja pogorszyła się wskutek tej czynności.

Art. 527 § 1 k.c. stanowi - „Gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć”. Przepis ten reguluje właśnie stosunek między wierzycielem a osobą trzecią, która np. - jak w tym przypadku - dokonała kupna nieruchomości. Stosunek ten polega więc na tym, że wierzyciel dłużnika głównego może żądać uznania czynności sprzedaży nieruchomości za bezskuteczną. Warunkiem, który wykazać musi wierzyciel, jest to, że osoba trzecia nabywająca taką nieruchomość, posiadała wiedzę na ten temat, iż sprzedając nieruchomość dłużnik główny działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Ewentualnie, możliwe jest wykazanie braku należytej staranności przy powzięciu takiej informacji.

A zatem, aby wierzyciel mógł skorzystać ze skargi pauliańskiej, konieczne jest spełnienie trzech podstawowych warunków:

- pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową; zgodnie z art. 527 § 2 k.c., czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności

dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności;

- działanie dłużnika z zamiarem i świadomością pokrzywdzenia wierzycieli;
- wiedza lub możliwość - przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym przez osobę третią, że wskutek świadomego działania dłużnika wierzyciele zostali pokrzywdzeni (por. M. Sychowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Tom III, cz. 1, pod red. J. Gudowskiego, Warszawa 2013, s. 1023*).

Należy też pamiętać, że paragraf 3 tego przepisu ustanawia domniemanie faktyczne o następującej treści - „Jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli”. Podobnie, zgodnie z paragrafem 4: „Jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli”.

Z natury skargi pauliańskiej należy wyprowadzić wniosek, że w wyniku uznania przez sąd danej czynności za bezskuteczną względem wierzyciela, wierzyciel uzyskuje prawo do egzekucji z przedmiotów majątkowych osoby trzeciej, które na skutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika. Zgodnie z utrwalonymi stanowiskami orzecznictwa i doktryny, w wyroku pauliańskim nie ma potrzeby wyrażania obowiązku osoby trzeciej znoszenia egzekucji wierzytelności powoda wobec dłużnika - obowiązek ten powstaje bowiem z mocy samego prawa z chwilą uprawomocnienia się wyroku pauliańskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CSK 139/12, LEX nr 1274944, z omówieniem M. Bączyka - *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, Monitor Prawa Bankowego 2013, nr 10, s. 47 - 48; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1997 r., I CZ 176/97, LEX nr 1226930*). Wierzyciel może prowadzić egzekucję przeciwko dłużnikowi na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko dłużnikowi, bez konieczności uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko osobie trzeciej (zob. *postanowienia Sądu*

Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 2005 r., V CK 598/04, LEX nr 1111039; z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CSK 375/10, LEX nr 786396; M. Sychowicz [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Tom III, cz. 1, pod red. J. Gudowskiego, Warszawa 2013, s. 1034, teza 16).

Należy krytycznie zauważyć, iż Sąd odwoławczy cytując stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2012 r., w sprawie III CZP 79/12, nadał temu pogładowi odmienne znaczenie od rzeczywistego, przy czym wskazana teza została wyrwana z kontekstu pozostałych argumentów. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stwierdził bowiem między innymi – „Nie jest możliwe prowadzenie egzekucji z majątku osoby trzeciej bez uprawnień do egzekucji z majątku własnego dłużnika. Wyrok uwzględniający powództwo o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną ma charakter kształtujący. Łącznie z tytułem wykonawczym przeciwko dłużnikowi stanowi podstawę umożliwiającą wierzycielowi sięgnięcie do znajdującego się w majątku osoby trzeciej przedmiotu, który wyszedł z majątku dłużnika w następstwie krzywdzącej czynności prawnej uznanej za bezskuteczną wobec tego wierzyciela. Egzekucja prowadzona jest przeciwko dłużnikowi. W jej toku komornik zajmuje przedmiot należący do osoby trzeciej, który - na skutek ubezskutechnienia w stosunku do wierzyciela czynności prawnej wprowadzającej ten przedmiot do majątku tej osoby - traktowany jest w toku egzekucji tak, jakby pozostawał nadal w majątku dłużnika. W ten sposób zapewniona jest realizacja przewidzianego w art. 532 k.c. uprawnienia wierzyciela paulińskiego do pierwszeństwa przed wierzycielami osoby trzeciej w dochodzeniu zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły” (teza 2).

Co istotne, z analizy stosownych przepisów prawa cywilnego przede wszystkim wynika, że osoba, przeciwko której skierowana jest skarga pauliańska, jest dłużnikiem. W niniejszej sprawie to z majątku dłużnika, czyli „C” Sp. z o.o., wyszła przedmiotowa nieruchomość. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w W., który uznał czynność sprzedaży nieruchomości za bezskuteczną, nie pozostawia wątpliwości, że w przypadku oskarżonego w niniejszej sprawie K.W., wszystkie przesłanki skuteczności skargi pauliańskiej

zostały spełnione (k. 1103 i n.). Sąd ten podkreślił nawet, że oskarżony wiedział o pokrzywdzeniu wierzyciela.

Właśnie na te okoliczności powoływał się skarżący pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, którego zdaniem - „Wydanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia tworzy samoistny stosunek prawny, treścią którego jest uprawnienie wnioskodawcy do żądania oznaczonego postanowieniem zachowania się od drugiej strony postępowania, zaś przedmiotem świadczenia osoby wobec której wydano postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia jest obowiązek zachowania się zgodnie z treścią tego postanowienia. W odnośnym przypadku treścią postanowienia było ostrzeżenie o toczącym się procesie ze skargi pauliańskiej. Taka treść postanowienia kształtuje (...) charakter pozwanego/oskarżonego jako dłużnika z tytułu obowiązku znoszenia wpisu w księdze wieczystej należącej do niego nieruchomości, dokonanego w celu umożliwienia przeprowadzenia egzekucji z tej nieruchomości w przyszłości, w przypadku wydania wyroku uznającego powództwo, a nadto dłużnika wierzytelności przyszłej z tytułu roszczenia dochodzonego pozwem”.

Przepisy kodeksu karnego chroniące dobro wierzyciela są swoistym karnoprawnym odpowiednikiem cywilnoprawnej instytucji, chroniącej wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, czyli skargi pauliańskiej (por. R. Zawłocki, *Przestępstwa przeciwko wierzycielom w polskim prawie karnym*. Sopot 2007, s. 355). Wypada przypomnieć, że odpowiedzialności za czyn z art. 300 § 2 k.k. podlega ten, kto w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, udaremnia lub uszczerpla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem, bądź usuwa znaki zajęcia. Ma rację Sąd I instancji gdy stwierdza, że przepis ten nie posługuje się wprawdzie wprost pojęciem „dłużnik” na określenie podmiotu czynu zabronionego, jednakże do istoty tego przestępstwa należy działanie „na szkodę swojego wierzyciela”, a co za tym idzie, sprawcą czynu może być jedynie dłużnik.

Trzeba jednak podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz w doktrynie przeważa szerokie traktowanie sformułowania „dłużnik” z art. 300 § 2 k.k. Jakkolwiek ustawodawca w tym przepisie przez użycie

słów "swojego wierzyciela" i "składniki swego majątku", ograniczył podmiotowo odpowiedzialność tylko do dłużnika, to o rozszerzeniu zakresu podmiotowego tego przepisu stanowi art. 308 k.k., w którym ustawodawca objął odpowiedzialnością te osoby, które nie będąc dłużnikami zajmują się prowadzeniem spraw majątkowych dłużników. W cytowanym przez Sąd I instancji wyroku z dnia 5 stycznia 2000 r., w sprawie V KKN 192/99, (LEX nr 50986), Sąd Najwyższy stwierdził między innymi – „W art. 308 k.k. ustawodawca rozszerzył podmiotowo krąg osób, które mogą odpowiadać karnie za przestępstwa ujęte w rozdziale XXXVI k.k. "Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu". Osoby te mogą odpowiadać tak samo jak wierzyciele lub dłużnicy (nie będąc nimi), jeżeli prawnie lub faktycznie zajmowały się sprawami majątkowymi innej osoby. Przytoczony przepis wskazuje, że ustawodawca nie ograniczył odpowiedzialności z art. 300 § 2 k.k. wyłącznie do osoby dłużnika, ale objął odpowiedzialnością te osoby, które nie będąc dłużnikami zajmują się prowadzeniem spraw majątkowych dłużników. Przez "zajmowanie się sprawami majątkowymi" rozumie się wszelkie zachowania polegające na: "rozstrzyganiu w tych sprawach, współdziałaniu w nich lub wpływaniu na rozstrzygnięcia, a więc na rozporządzaniu mieniem, dokonywaniu czynności prawnych, dotyczących mienia lub spraw majątkowych". Jednorazowe dokonywanie tego rodzaju czynności mieści się również w pojęciu zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą”.

Należy także wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., V KK 226/11, (OSNKW 2012, z. 2, poz. 21), gdzie stwierdzono – „Przestępstwo określone w art. 300 § 2 k.k. dotyczy także mienia "zagrożonego zajęciem". Nie jest więc wymagane, aby w czasie przestępnego działania istniało już orzeczenie, którego wykonanie sprawca chce udaremnić. Przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. można się zatem dopuścić również wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, a więc w okresie, kiedy wierzyciel w sposób niedwuznaczny daje do zrozumienia, że postanowił dochodzić swojej pretensji majątkowej w drodze sądowej. Wystarczające jest więc, by składniki majątku były zagrożone zajęciem, jeżeli istnieje obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć.” Orzeczenie to aprobuje szeroką wykładnię pojęcia „mienie zagrożone zajęciem”. W przedmiotowej

sprawie nie ulegało wątpliwości, że nieruchomości, którą zbył oskarżony K. W., była zagrożona zajęciem, o czym świadczyło zabezpieczenie wpisane do księgi wieczystej.

W tym miejscu trzeba stwierdzić, iż powyższe stanowisko może być odpowiedzią na postawione przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku pytanie – „Zauważyć należy, że już sam zarzut aktu oskarżenia jest kuriozalny. Prokurator zarzuca oskarżonemu działanie w 2009 r. w celu udaremnienia wykonania m.in. wyroku sądu apelacyjnego z 2011 r. Czyżby wg prokuratora oskarżony już w 2009 r. znał treść wyroku sądu z 2011 r.?”. Pomijając fakt, iż Sąd użył sformułowania, jakie nie powinno mieć miejsca w dokumencie, którym są pisemne motywy orzeczenia, należy stwierdzić, że cytowana wypowiedź Sądu dowodzi błędnego zrozumienia istoty skargi pauliańskiej w kontekście znamion czynu z art. 300 k.k.

Odpowiadając na drugie z pytań postawionych w niniejszym uzasadnieniu, należy podnieść, co następuje:

Nie ma rzeczywiście powszechnej zgody co do tego, czy podmiotem przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k. może być tylko osoba ponosząca względem wierzyciela odpowiedzialność osobistą (tak np. K. Buczkowski. *Przestępstwa gospodarcze*. Warszawa 2000, s. 65; J. Majewski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278 – 363, pod red A. Zolla*, Warszawa 2016, s. 714 – 715, tezy 21 - 22). Może przy tym chodzić zarówno o odpowiedzialność osobistą, ograniczoną do pewnych tylko składników majątku, jak i odpowiedzialność osobistą, ograniczoną do oznaczonej kwotowo wysokości (np. odpowiedzialność nabywcy przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego za długi zbywcy związane z ich prowadzeniem - art. 554 k.c.). Zgodnie z tą koncepcją, poza kręgiem podmiotów zdolnych do popełnienia przestępstw określonych w art. 300 § 1 – 3 k.k. stoją osoby, które ponoszą względem jakiegoś podmiotu jedynie odpowiedzialność rzeczową, związaną z oznaczonym przedmiotem majątkowym (tzw. dłużnicy rzeczowi). Przypomnieć wypada, że za tym stanowiskiem opowiedział się w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w P., a następnie w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy w W.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę nie podziela jednak stanowisk obydwu w/w Sądów, sprowadzających się do stwierdzenia, że poza kręgiem podmiotów zdatnych do popełnienia przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k. stoją osoby, które ponoszą względem wierzyciela tylko odpowiedzialność rzeczową. W pierwszej kolejności należy zauważyć, iż Sąd Rejonowy mógł oczywiście opowiedzieć się za jednym z poglądów wyrażanych na gruncie doktryny. Jednak w sytuacji, gdy uznał za przekonujące stanowisko bynajmniej nie dominujące, lecz także poddawane krytyce, winien przedstawić w sposób wyczerpujący argumenty za tym przemawiające, z szerszym odwołaniem się zarówno do literatury, jak i judykatury, a zatem podać rzeczowo powody, dla których wybrał dany pogląd. Tymczasem Sąd I instancji ograniczył się tylko do powtórzenia tezy wyrażonej w Komentarzu do Kodeksu karnego bez jakiegokolwiek dalszej argumentacji.

Żadną miarą nie można zaakceptować arbitralnego stwierdzenia tego Sądu, że skoro w doktrynie istnieją „wątpliwości w zakresie wykładni”, to należało rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonego i opowiedzieć się za stanowiskiem, które umożliwi uniewinnienie oskarżonego. Wobec braku poszerzonego stanowiska w tym zakresie, trudno do końca odkodować intencję Sądu. Jeśli było nią odwołanie się do zasady *in dubio pro reo* z art. 5 § 2 k.p.k., to należy zgodzić się z opinią pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wyrażoną w apelacji, że przyczyną owych wątpliwości Sądu Rejonowego była nie tyle rozbieżność wykładni przepisów w doktrynie, co brak dokonania pogłębionej wykładni przez ten Sąd, zaś „braków takich nie należy mylić z sytuacją istnienia wątpliwości co do interpretacji przepisów prawa”. Dodatkowo należy zauważyć, że mimo akceptacji stanowiska Sądu I instancji, Sąd odwoławczy stwierdził wprost (aczkolwiek nieco w innym aspekcie), że w przedmiotowej sprawie nie zachodziły podstawy do zastosowania art. 5 § 2 k.p.k.

Jakkolwiek nie ma potrzeby szerszego wywodzenia w tym temacie, to należy wskazać, że nawet jeśli zgodzić się, iż zasadę *in dubio pro reo* wolno stosować również do zagadnień natury prawnej (w doktrynie wyrażane są także przeciwne stanowiska), to jednak tylko wtedy, jeżeli po wykorzystaniu możliwych sposobów wykładni określona wątpliwość prawna nie zostanie usunięta. W wyroku z dnia

6 grudnia 2006 r., w sprawie III KK 181/06, (OSNKW 2007, z. 2, poz. 16), Sąd Najwyższy stwierdził, iż zasadę *in dubio pro reo* w odniesieniu do zagadnienia prawnego należy ujmować w relacji do zagadnienia sprecyzowanego abstrakcyjnie. Wykładnia każdego przepisu powinna być bowiem jednolita i mieć walor ogólnie obowiązujący, a nie zmienna i dostosowana każdorazowo do indywidualnego interesu danej strony. Wykładni danego przepisu nie można uzależniać od tego, czy jej rezultat działa na korzyść, czy na niekorzyść oskarżonego. W rezultacie więc, jeśli *in abstracto* wykładnia przepisu może w pewnych sytuacjach wyjść na korzyść oskarżonego, w innych natomiast na jego niekorzyść, to nie sposób w tej materii sięgać do argumentacji opartej na zasadzie *in dubio pro reo*. To stanowisko Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela.

Należy opowiedzieć się za poglądem, zgodnie z którym art. 300 § 2 k.k. dotyczy także osób, które ponoszą wobec wierzyciela odpowiedzialność rzeczową. Sąd Najwyższy uznaje za trafne stanowisko, że odpowiedzialnym na podstawie rozważanego przepisu może być nie tylko dłużnik osobisty, lecz także osoba odpowiadająca rzeczowo (a więc dłużnik rzeczowy). Odpowiedzialność rzeczowa może istnieć równocześnie z odpowiedzialnością osobistą tej samej osoby, lecz może się od niej całkowicie odłączyć. Odpowiedzialny rzeczowo może być dotychczasowy dłużnik wierzyciela, lecz może nim być także inna osoba. Żadne względy nie przemawiają za ograniczeniem zakresu podmiotów sprawczych z art. 300 - 302 k.k. tylko do dłużników osobistych. W przeciwnym bowiem wypadku bezkarna pozostałaby cała rzesza dłużników rzeczowych (zob. Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II, pod. red R. Zawłockiego i A. Wąska, wyd. IV, s. 1474, teza 289; P. Cichulski, *Przepisy karne materialne pomocne w postępowaniu windykacyjnym*. Monitor Prawniczy 2000, nr 5, s. 279; M. Wiśniewski, *Prawnokarna ochrona wierzytelności majątkowych uczestników obrotu gospodarczego*. Kraków 2000, s. 27 - 30; J. Skorupka, *Karnoprawna ochrona wierzycieli*. Toruń 2001. s. 253 - 255; J. Skorupka, *Pojęcie dłużnika w typach przestępstw na szkodę wierzycieli*. PS 1999, nr 6, s. 35 - 36; R. Zawłocki, *Przestępstwa przeciwko wierzycielom w polskim prawie karnym*. Sopot 2007, s. 134 - 135; M. Kozaczek. *Karnoprawna ochrona rzeczowych zabezpieczeń wierzytelności*, cz. I. Prawo Bankowe 2005, nr 12, s. 56; A. Matusiak. *Dłużnik jako*

podmiot przestępstwa utrudniania dochodzenia roszczeń. Ius Novum 2015, nr 1, s. 86).

Taka interpretacja przepisu art. 300 k.k. jest zgodna z wykładnią systemową i celowościową, skoro jego ochrona nakierowana jest na prawidłowe funkcjonowanie obrotu gospodarczego. W szczególności przepis ten ochroną obejmuje wierzycieli, gdyż jego celem jest zapewnienie, by nie doszło do udaremnienia wykonania orzeczenia sądu w celu uniemożliwienia egzekucji z mienia. Gdyby przyjąć odmienną wykładnię, prowadziłoby to w konsekwencji do sytuacji, w której wystarczyłoby, by dłużnik zbył mienie w ewidentny sposób krzywdzący wierzyciela – wówczas nawet wtedy, gdy pokrzywdzenie wierzyciela było na tyle oczywiste, że sąd zabezpieczył to mienie skargą pauliańską – dane mienie znajdując się w rękach osoby trzeciej byłoby już „bezpieczne” z punktu widzenia prawa karnego. Osoba trzecia nie naruszałaby wówczas normy prawnokarnej. A przecież nie można wykluczyć sytuacji, gdy podmioty takie znajdują się w porozumieniu albo w powiązaniu kapitałowym. Działając w taki sposób mogłyby wówczas wspólnie korzystać z faktu pokrzywdzenia wierzyciela. Również te argumenty przemawiają za przyjęciem szerokiej wykładni omawianego przepisu, która rozszerza pojęcie „dłużnik” także na osobę trzecią nabywającą nieruchomości z pokrzywdzeniem wierzyciela i która sprzedała ją, wiedząc o bezprawności jej sprzedaży przez pierwotnego dłużnika – nawet, jeśli „po drodze” był jeszcze inny podmiot. W rezultacie więc, wszystkie podmioty „uwikłane” w tę sytuację prawną i obracające nieruchomością mimo faktu zabezpieczenia jej przez sąd (przy spełnieniu wszystkich w/w przesłanek), naruszają prawo karne.

Podsumowując te rozważania należy wyrazić następujący pogląd:

1/ Odpowiedzialnym na podstawie art. 300 § 2 k.k. może być nie tylko dłużnik osobisty, ale także osoba odpowiadająca wobec wierzyciela rzeczowo (dłużnik rzeczowy).

2/ Z treści art. 527 k.c. oraz z natury skargi pauliańskiej wynika, że w przypadku uznania przez sąd danej czynności za bezskuteczną względem wierzyciela, wierzyciel ten uzyskuje prawo do egzekucji z przedmiotów majątkowych osoby trzeciej, które na skutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika. W rezultacie więc, osoba trzecia,

która stała się właścicielem mienia w wyniku dokonania tej czynności przez dłużnika, przy uwzględnieniu, że miała, lub powinna mieć wiedzę co do pokrzywdzenia wierzyciela, staje się również dłużnikiem wierzyciela w rozumieniu art. 300 § 2 k.k.

A zatem mając na uwadze wszystkie wskazane w niniejszym uzasadnieniu okoliczności, Sąd Najwyższy uchylił wyroki Sądów obu instancji i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego merytorycznego rozpoznania. Sąd I instancji będzie miał na uwadze wskazania i zapatrywania prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym.

Na podstawie art. 527 § 4 k.p.k. zarządzono zwrot oskarżycielowi posiłkowemu uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 450 zł.

a.ł.